

KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Marca. — Rok 1834.
Środa.

N^o 69.

Jutro, Ś. Nicefor.
v. s. Iszy Marca.

N. PAN udzielić raczył, Wiktorji *Kosseckiej*, wdowie po Józ: *Kosseckim*, podleśnym leśnictwa Samsenowskiego, przez wzgląd na gorliwą i użyteczną służbę jej męża, oraz na biedny stan w którym się znajduje, pensją w drodze łaski, z funduszów Skarbu publicznego, 180 złp. rocznie, z których połowa dla niej do śmierci, jeśli w nowe związki małżeńskie nie wejdzie, połowa zaś dla jej 4ga dzieci, aż do dojsścia lat.

Rzadko kiedy zdarzało się aby galary Wi-
stą tak wcześnie przyptynęły pod Warszawę;
aż od kilku dni z Krakowskiego i Sandomier-
skiego są galary z rozmaitemi produktami, a
szczególniej *z łaianami*, na święta Wielkanocne.
— Ułatwiając nabywanie rozmaitych *Machin A-
gronomicznych*, odpowiednio wielokrotnie wy-
nurzonym życzeniom, mamy zaszczyt zawiadomić
interressowaną Publiczność, iakośmy u Banku
Polskiego poczynili kroki, celem dostarczenia
wymienionych machin na 6cio letnią wypłatę.
Zgłaszające się osoby, zechcą zatem poprze-
dnie udać się do Banku Polskiego o pozyska-
nie stosownego upoważnienia, za doręczeniem
którego wszelkie ułatwienie i gotowość znajdu-
ją z naszej strony. *T. M. et A. Evans*, przy u-
licy Sto-Jerskiej pod Nr 1766 mieszkający. —
W księgarni Zawadzkiego i Węckiego, są e-
xemplarze dzieła: *Spis medalów polskich*, z 4
rycinami, przez *Fel: Bentkowskiego*, r. 1830
wydanego, po zł. 6, na papierze piękniejszym
po zł. 7 i pół. Na to właśnie dzieło odwo-
łać się Katalog medalów po ś. p. *Xciu Ra-
dziwille* wystawionych na licytację dnia 15
Maja rozpocząć się mającą. — Po krótkiej cho-
robie zakończył życie ś. p. *Felix Sommer* O-
bywatel tutejszy, w wieku lat 54; w smutku
pozostała Familja i 3 Dzieci, zapraszają dla

oddania ostatniej przystęgi Przyjaciół i Zna-
iomych, na exportację ciała dziś o godzinie 4
z południa przy ulicy Karmelickiej Nr 2184,
na smętarz Powązkowski. — Podpisany Aient
Towarzystwa Ogniwego Królestwa Polskiego,
ma honor uwiadomić Sza: Publiczność, iż dla
prędszego przystąpienia interessentów do To-
warzystwa Ogniwego, Dyrekcja Jeneralna te-
goż Towarzystwa upoważniła mnie do robie-
nia planów sytuacyjnych i opisu budowli dla
Obywateli M. S. Warszawy, przez co interes-
senci tak na czasie iako i na kosztach zyskiwać
będą. *Adolf Gradenwitz*, mieszka przy u-
licy Bednarskiej Nr 2675. — *Zampa* wczoraj
na 3cie przedstawienie, sprowadził również zna-
czną liczbę lubowników pięknej muzyki. Arty-
ści mający główne role, tak iak pierwszym ra-
zem, przywołani zostali. — Kurs wczorajszy: As-
sygnaty Ross: 100 rubli, zł. od 184 do 185.
Listy zast: białe bez kuponu zł. od 93 i pół,
do 94 gr. 7 i pół. Obligacje udziałowe 378.
Serje od 650 do 680.

Z Petersburga 15 (27) Lutego. — Mianowa-
ni Kawalerami orderu Ś. *Anny* 3 kl.; Marszał-
kowie szlachty powiatów w guberni Mińskiej:
Stuckiego Radca honor: *Kownacki* i Bobruj-
skiego b. Szt: Kapitan *Buthak*; zostający przy
cywilnym Gubernatorze Mińskim Radca honor:
Jakubowski i Sprawnik Ziemi Bobrujski,
Reiestrator Kolleg: *Nolken*, wszyscy na po-
świadczenie Zwierzchności o odznaczającej się
gorliwością ich służbie. — W listopadzie z. r.
do Kommissji przyjmującej rekrutów w Niżnym-
Nowogrodzie, przecisnął się włóścianin Xiecia
Repnina Jan *Pomietow* i błagał ze łzami, iżby
go przyjęto za rekruta zamiast starszego i żo-
natego brata iego. Mimo cały interes iaki wzu-
dził w Członkach Kommissji, nie mogli oni u-

skutecznie szlachetnej jego prośby, dla tego, iż miał na lewem ręku wskazujący palec skrzywiony i przyrosły na bok. Wytłumaczono mu że Ustawa pozwala przyjmować rekruta bez palca, lecz że to się nierozciąga na podobne przypadki, kiedy palec skrzywiony jest na bok, gdyż takie kalectwo przeszkadza do robienia bronią. W 3 dni potem stawiał się on znowu w Kommissji i z radością oświadczył, że teraz już może być przyjętym. Jakoż, spostrzeżono, że sobie całkiem odciął palec. N. CESARZ Jmć, dowiedziawszy się o tym prawdziwie pięknym czynie włoszianina *Pomietów*, raczył mu podarować 500 rubli i przenieść go do Swojej gwardji. — Do Petersburga przybył z Warszawy, spraw: obowiązki Jenerał-Intendenta czynnej armji 4 kl: *Pogodin*. (T. P.)

Francja. — Donoszą z Paryża, że d. 28 z. m. miał Poseł *Pruski* ważną radę z Ministrem spraw zagranicznych, poczem ostatni udał się do Prezesa Rady Ministrów. — Dnia 28 z. m. przybyły z Londynu do Paryża od Xcia *Talejranda* depeze, które niebawnie wręczone zostały Królowi. — Zapewniają, że Minister wojny ma przedstawić Izbie deputo: projekt ty-czący się wojska Francuzkiego. — Wielu Deputowanych odbyło w Paryżu w końcu z. m. rady prywatne dotyczące się różnych przedmiotów wewnętrznej administracji Państwa. — D. 1 b. m. w Paryżu, 118 obwinionych za naruszenie publicznej spokojności, odesłano do więzienia *la Fors*. — W Paryżu odebrał rząd zapakalające wiadomości z *Lugdunu*. — Królowa Francuzów wróciła d. 1 b. m. z *Bruxelli* do Paryża. — Mówią, że do południowej Francji ma się udać dywizja wojska Francuzkiego, która czuwać będzie nad wewnętrzną spokojnością tych prowincji. — Burzyciele spokojności którzy okazali się w z. m. na placach publicznych w Paryżu, niepoważają się teraz naruszać ogólną spokojność. — Wiadomości z *Algiera* nie są pomyślne, gdyż Urzędnicy nie są

zgodni, do czego przyczynili się tameczni Żydzi. Z głębi tego kraju Arabowie mają znowu napastować wojsko Francuzkie.

Włochy. — Donoszą z *Florenceji*, że dnia 14 z. m. w okolicy *Pontremoli* w Xtwie Toskańskim, było straszne trzęsienie ziemi, które trwało przez 12 minut. W mieście *Pontremoli* wiele domów, kościołów, klasztorów itp. jest znacznie uszkodzonych, poczem dnia 15 z. m. spadł gęsty śnieg, a gdy ustał, znowu dało się uczuć trzęsienie ziemi. Dnia 16 padał ciągle deszcz, w czasie którego kilkakrotnie zatrzęsła się ziemia. Nieszczęśliwi mieszkańcy opuścili spiesznie miasto nocując pod gołym niebem, inni zaś którzy pozostali w mieście, zagrzebani zostali w gruzach, gdyż ostatnie wstrząśnienia były tak silne, że kilkanaście domów zawałiło się zupełnie; strata przez ten okropny wypadek żrządzona, ma być niezmierna. — Donoszą z *Rzymu* d. 18 z. m. że wypadki w *Sabaudji* bynajmniej nie naruszyły spokojności w Państwie Rzymskiem. — Dotąd gabinet Rzymski nie jest w porozumieniu z gabinetem Hiszpańskim, i nicna jeszcze pewnej wiadomości czy tak prędko uzna Królowę *Isabelle* Monarchinią Hiszpanji.

Turecja. — Donoszą z *Stambułu* dnia 15 z. m. że na przedmieściach tej stolicy, a mianowicie w *Galacie*, wszczęła się morowa zaraza; zaś na przedmieściu *Pera* grasnie zaraźliwa ospa, na którą znaczna liczba mieszkańców już umarła. — Odebrano wiadomość z *Palestyny*, że tam rozszerza się morowa zaraza a szczególnie między Izraelitami.

Szwajcaria. — Donoszą z *Xstwa Newszaleńskiego* d. 25 z. m., że tameczny Prezes rady stanu wydał uwiadomienie, według którego wszyscy burzyciele spokojności, bez wyjątku według ostryści prawa ukarani będą.

Hiszpanja. — Donoszą z *Madrytu* d. 20 z. m., że według rozkazów Królowej Reientki, nakazano organizację milicji. — Jenerał *Kesca*

da został nie tylko Wice Królem *Nawarry*, ale także i dowódcą czynnej armji północnej Hiszpańskiej. — Jenerał *Waldes* dotychczasowy Namiestnik, mianowany jest Jenerałem-Kapitanem starej *Kastylii*. — W gabinecie Madryckim pracują teraz nad projektem względem przyznania niepodległości osad Ameryki południowej. — Głoszą, że Kortezy zwołane będą w Maiu. — W garnizonie Madrytu panuje teraz największy porządek i spokojność, gdyż żołnierze są ożywieni najlepszym duchem dla sprawy młodej Królowej. — Mówią, że Jenerał *Sarfild* został aresztowanym a nawet rozesała się pogłoska, że go Jenerał *Waldes* kazał rozstrzelać jako zdrającą krain, lecz niema otem urzędowego doniesienia. — Francuzcy *Jezuici* będący jeszcze w Hiszpanji, usiłują gorliwie pomnożyć stronników *Don Karola*.

Belgia. — W *Bruxelli* na posiedzeniu Izby reprezentantów, odbywają się teraz ważne rady dotyczące się Xiwa *Luxemburskiego*.

Niemcy. — Jeden z Profesorów w państwie Austriackiem Paweł *Joanowicz*, przed 2ma laty udał się do *Serwji*, poznał go Xąż *Mitosz*, bardzo upodobał, a teraz mianował Metropolitą całej *Serwji*. — W *Bawarii* ujęto człowieka, na którego pada podejrzenie że jest zabójcą *Hauzera*; iakaś Kobieta doniosła o nim. — Sejm *Saski* trwa ciągle i jest nader spokojny; teraz naradza się o wolności druku i przedrukowaczach.

Anglja. — Donoszą z Londynu, że P. Oko-
neł nieprzestaje bronić sprawy Katolików Ir-
landzkich. — Xąż *Talefrand* odbył d. 26 z.
m. radę z Lordem *Palmerstonem* i Posłem
Pruskim, po której wysłał spiesznego Kurje-
ra do Paryża. — W *Portsmucie* budować mają
na rachunek *Donny Marji*, 2 lekkie okręty
woienne, według najnowszego wynalazku. —
W Londynie odebrano smutne wiadomości z
Indjów wschodnich. Wokolicy *Kampore* gra-
nowała d. 28 Sierpnia r. z. cholera najokro-

piej, na którą umierało codziennie po 700
ludzi. — Dnia 28 z.m. dawał Król Angielski
wielki obiad w pałacu St. *Žams*, na którym
znajdowali się Ministrowie i Posłowie zagra-
niczni. — Deputacja od Żydów usiłuje nakło-
nić wielu członków Parlamentu Angielskie-
go, aby znowu wniesiono projekt nadania im
wszelkich swobód obywatelskich. — Gdy w cza-
sie iluminacji w dniu imienia Królowej wiele
pojazdów przejeżdżało główne ulice, Dzieci
Hrabiego *Barington* także iechały kareta; drzwi-
czki się otworzyły, wypadła 6cio letnia Hra-
bianka i natychmiast przeszły po niej inne
pojazdy! w najdotkliwszych bolesciach żyła ie-
szcze kilka godzin.

Myśli moralne. — Chcąc być czym Obroń-
cą przed Trybunałem, potrzeba mieć zapas
światła dla rozumu, a tarczę cnoty dla swego
serca. Przemawiając czyli to za uciśnioną nie-
winnością, czyli za odzyskaniem własności nie-
sprawiedliwą ręką zagrabionej, należy dokła-
dnie wyświecić prawo, od uroienia, podejście
od pewnego kroku. Potrzeba zamknąć swoje
serce przed głosem miłości własnej, pierwszej
dobrze żądanie strony, w swoim sumieniu roz-
trząsnąć, niżeli za niem w Areopagu przemó-
wić. Potrzeba pomnić iż najpierwszy obowiąz-
zek broniącego i bronionego, aby nigdy nie od-
niósł tryumfu, fałsz nad prawdą, wykręt nad
rzetelnością, przebiegłość nad prostotą. Nie-
czyniąc różnicy między bogaczem i ubogim,
wielkim i małym, znakomitym i pospolitym
człowiekiem, gdy się udadzą do niego, po-
radę, po obronę, bezwzględnie należy mu naj-
pierwej powiedzieć: najpierwsze jest prawo
dla każdego z ludzi, aby co jest twoje, za
moje nie uważał. Po tym głosie prawdy i
sumienia, przyjąwszy czyjakolwiek obronę,
winien wzorem Daniela za uciśnionym prze-
mocą albo niesprawiedliwością obstawać i z
całą mocą tak prawa iako i czułości, własno-
ści cudzej dochodzić.... X. A. K.

S Z A R A D A.

*Pierwszego z 2gim szukaj gdy co wznieć życzysz
Lub pieniądze liczysz,*

*3cie z 2gim naczynie, a wszystkim nazwiecie
Tego co ma siedisko, nie tużec po świecie.*

(Zesła Szarada Ogut).

PRZYCHALI DO WARSZAWY.

Z Łuski Lud: Hra: z Łosiej Wolki, Owidzki Me-
cenas z Brwinowa, Sokołowski Leo: Dzi: z Brusze-
wa, Markowski Fel: Dzie: z Żukowa, Ruszczyk Ka:
Dzie: z Gub: Grodzień, Żukowski Stanis: Dzie: z
Czebarak, Szymanowski Fel: Urzę: z Cygowa.

DONIESIENIA.

Doniesienie z Kantoru Loterii Justmana. — W
tymże Kantorze nabyć można wylosowanych SERJI,
których ciągnięcie odbędzie się d. 15 Marca r. b.

Lubo REWERS na Dukatów 43 wr. 1829 w Men
Lipcu na rzecz Agnieszki, pierwszego ślubu Szajni-
gowicz, powtórnego Kwiatkowskiej, przez podpisa-
nego wydany, zupełnie zaspokojonym został, i gdy
takowy dotąd pod pozorem zaginięcia zwróconym
nie jest, przeto zawiadomiam niniejszem, ażeby ta-
kowego nikt nie nabywał, gdyż sam sobie winę przy-
pisze, jeżeli z takowego nabycia jedynie stratę po-
niesie. —

Jan Demby.

Stosownie ze słownem oświadczeniem w czasie ob-
bytej licytacji w Warszawskim Budowniczym Komit-
ecie, niniejszem zawiadamia się PP. życzących przy-
jąć na siebie różne dostawy i roboty w wiedzy In-
żyniernej, że dnia 5/17 b. m. zacząć się w tymże
Komitecie odbywać licytacje na reperacje i przera-
biania w Koszarach Warszawskich, niemniej na do-
stawę niektórych materiałów tak tu, iakoż i do
Twierdzy Modlina. Warunki i kosztorysy robot w
tymże Komitecie dnia 1/12 b. m. od godziny 9 rza-
na do 4 po południu życzącym dla rozpatrzenia u-
dzielanemi zostaną.

BOA czarne z kun, przy wysiadaniu na ulicy Be-
dnarskiej w dniu onegdajszym upuszczone, lub też
w dorożce zostawione, uczciwy znalazca za nagro-
dą oddać zechce; iak niemniej ktoby wiedział o za-
trzymującym nieprawnie, czarnego małego PIESKA,
podpalanego, z ogonkiem i uszkami ukośnie obcię-
tymi, w dniu ieszcze 10 Lutego skradzionego, ra-
czy donieść za dobrem wynagrodzeniem na pierwsze
piętro w domu XX. Karmelitów przy ulicy Bednar-
skiej Nr 2677, przymtem ostrzegę się, że gdyby po-
siadacz rzeczonego Boa, lub Pieska bez wątpienia
na wieś wywiezionego, dobrowolnie takowych nie-
zwrocił, że w tym razie za wysłędzeniem, iako cu-

dzą własność zatrzymujący, sądowej odpowiedzial-
ności i ulegnie.

Dziś i codziennie o godzinie 3 po południu (wy-
iąwszy Święta) sprzedawane będą w Warszawie przy
ulicy Bielańskiej pod Nr 600 Lit: A i B: przez li-
cytującą ru homości należące do pozostałości Karóla
Lilpopa, iako to: Waza srebrna wybornej roboty,
54 przywien 13 łótów ważąca, przez biegłego złp:
3,508 otaxowana, tudzież różne Biżuterje, Fortepjan,
Klawikort, Wina i Trunki.

SUBJEKCI kunsztu Jubilerskiego i Bronzowni-
czego, chcący znaleźć miejsce koncylii, mogą się
zgłosić do nowej fabryki Brylantów przy ulicy No-
wy świat w domu zwanym Stara Poczta, pod Nr 1250.

Na skutek żądania Pełnomocnika Sądowego nie-
obecných SS. ś. p. Stanisława Jona Hrehorowicza
Malarza, i z mocy upoważnienia Presidji Trybuna-
łu Mazowieckiego, ruchoma pozostałość po tymże
Hrehorowiczu, składająca się z różnych rzeczy Ma-
larskich i różnych Sprzętów dnia 13 m. i r. b. po
południu o godzinie 3 w domu Nr 13, przy ulicy
Sto Jańskiej, sposobem Licytacji wyprzedane zosta-
nie. — Reient K. H. Z. Woie: Ma: *Mar: Ciechanowski.*

Niżej podpisany ma zaszczyt donieść Szanownej
Publicznosci, iż w handlu iego przy ulicy Nowo-
Senatorskiej pod Nr 477, codziennie od dnia dzisiej-
szego dostać można STOKFJSZU iak najlepiej u-
rządzonego, oraz WIN różnych za pomierną cenę. —

S. Riedel.

Wiadomo czynię, iż prawnie zajęty Zegarek zło-
ty (spring Uhr) z kapslem złotym, cylinder, zema-
lty czarna, ze szkłem, z cyferblatem srebrnym, z se-
kundami i indexem stalowym, o 4ch kamkach, (fa-
bryki L' Epin) Nr 97:9 oznaczony, w dniu 13 Mar-
ca r. b. 1834 o godzinie 10 rannej w Ryuku Stare-
go Miasta Warszawy przez publiczną Licytacją nie-
zawodnie sprzedany zostanie za gotowe pieniądze
więcej dającemu. — Grzegorz Zawadzki Komornik.

Do domu przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr
620, nadszedł w Kommis do sprzedania transport
pięknego DRZEWA MAHONOWEGO, które w każ-
dym czasie obejrzeć i po cenie umiarkowanej na-
być można.

** * Jutro u Małewskiego przy ulicy Bednarskiej:
Śniadanie, Comber, Udziec sarni, Indyk z rożną,
Pierogi Tatarskie, Bigosik ze zwierzynny, Satupa-
da, Kapłon z rożną z serdelami i satatą, Wątróbka
cielęca szpikowana z rożną z selerami, Flaki i Ryby.*

Dzis rano zimna stopni 2. Wczoraj w połu: ciepła 0.
TEATR WIELKI. Jutro 4ty raz Zampa.